



Modlitwa lampki

Atiśa

Niechaj krawędź czary tej lampki dorówna obwodowi sfery wielkich trzystu tysięcy światów, jej trzon Królowi Gór, Meru, a olej wypełni sąsiednie oceany. I niechaj będzie takich po sto milionów przed każdym Buddą. Niech jej blask rozprasza mroki niewiedzy od najwyższych niebios po najgłębsze piekła i oświetla wszystkie czyste krainy Buddów i Bodhisattwów dziesięciu kierunków, odsłaniając pełnię ich splendoru.

OM WADŹRA ALOKE AH HUM

Emaho!

Ofiarowuję tę niezrównaną, cudowną, świetlaną lampkę
Tysiącowi Buddów tej szczęśliwej epoki,
Lamom, Jidamom, Dakiniom, Opiekunom Dharmy
Oraz Bóstwom zamieszkującym wszystkie mandale

Czystych krain z bezkresu dziesięciu kierunków.
Niechaj moi rodzice i wszystkie czujące istoty
Tu, teraz i wszędzie, gdzie przyjdzie im się narodzić,
Cieszą oczy czystością siedzib doskonałych Buddów,

Stając się zaraz jednym z Amitabhą.
Wyrzekłem te słowa natchniony mocą prawdy
Trzech Klejnotów i Bóstw Trzech Korzeni.
Błogosławcie, proszę, ich rychłemu ziszczeniu.

TADJATHA PAŃCCZANDRIJA AWA BODHANAJE SWAHA

Powiadają, że niezrównany Pan Atiśa w otoczeniu ledwie siedemnastu uczniów modlił się tak, grmiącym głosem, w świątyniach U-Cangu.

Przekład na język polski: Adam Kozieł

